

## KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 15 Września r. s. 1830 Roku.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 6 września.

Przez najwyższe ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu wydane, przy zupełnem uwolnieniu ze służby: dnia 15 sierpnia, assesor kollegialny Jan Łyskowski, otrzymał pensyi dożywotniej po 217 rubli na rok; dnia 16 sierpnia radcy kollegialni: Nikołaj Kakurin, Dymitr Pimenow i Sergiusz Łańskoy, mianowani radcami stanu; radcy dworu Leon Lebediew i Andrzej Trawin, radcami kollegialnymi; zaś assesor kollegialny Jan Riabow, radcą dworu.

Dnia 23 sierpnia, prezydent 1go departamentu izby kryminalney moskiewskiej, radca kollegialny Kondyrew, dla słabości zdrowia, zupełnie uwolniony ze służby, na własną prośbę.

— Dnia 30 sierpnia, znajdujący się przy Jego Cesarskiej Wysokości WIELKIM Xięciu Jego Mości NASTĘPCY Tronu, radca stanu Bazyl Żukowski, za służbę gorliwością oznaczoną, wyniesiony na rzeczywistego radcę stanu.

— Radca kollegialny Teodor Pranisznikow, zostający w osobnej kancelaryi głównie zarządzającego departamentem pocztowym, Rzeczywistego Radcy Tajnego, Xiążęcia Golicyna, w nagrodę gorliwości i podjętych trudów w sprawowaniu danych mu poleceń, mianowany jest radcą stanu.

— Ukazy Rządzącego Senatu:

1) Dnia 28 sierpnia z 1go Departamentu, o daniu kupcowi Lencowi niektórych ulżeń w handlu winami, przezeń wyrabianemi w Kizlarze i Mozdoku z winogrodu rossyjskiego.

2) Dnia 28 sierpnia z 1go Departamentu, o rozformowaniu kiiowskiego batalionu wojskowych kantonistów, do urzędzenia w Kijowie nowego pomieszczenia i o dalsz.

3) Dnia 1 września z 1go Departamentu, o zaleceniu naczelnikom gubernij, ażeby w zdarzeniu konieczney potrzeby zaprowadzenia w guberniach czasowych sądów ziemskich, przedstawiali o tém poprzedniczo do ministerjum spraw wewnętrznych i oczekiwali rozwiązania.

4) Dnia 1 września z 1go Departamentu, o ponowieniu zaleceń do Izb Skarbowych względem ścisłego wykonywania postanowionych prawideł na przesiedlanie włościan do gubernij sybirskich.

5) Dnia 1 września z 2go oddziału 5go Departamentu, o nienaznaczaniu do żadnych działań Ławrentjewa horodniczego Dmitrjewskiego nad Swapą, za dopuszczenie kupcowey Anosowey srogiego obeyscia się z dziewczką Fiedorowną, z czego ona umarta. (G. S.)

Mglin (gubern. Czernihow) 15 sierpnia.

Dzisiaj o godzinie 10 wieczorem, wśród wielkiego deszczu i grzmotu, gumno, należące do szlachy Dymitra Bałaszewicza, zabudowane w polu, dosyć odległe od zamieszkałych budynków, zapaliło się od mocnego uderzenia piorunu z błyskawicą. W tém gumnie, z rozporządzenia zwierzchności, złożony był prowiant skarbowy, około 600 czetwerti mąki i krup; cała ta ilość razem z gumnem i dalszém zabudowaniem Bałaszewicza, stało się pastwą płomieni. (G. S. P.)

Odessa dnia 23 sierpnia.

W tych dniach, przybył do miasta naszego P. Sekretarz stanu, radca tajny, Willamow. (G. S. P.)

## N I D E R L A N D Y.

Bruzella dnia 1 września.

Na otrzymaną wiadomość o przybyciu Ich Królewskich Wysokości: Xiążęcia Wilhelma Oranii i Xiążęcia Fryderyka Niderlandzkiego, do bram miasta, stronnicy rozruchów nanowo usiłovali zawiechrzyć spokojność miasta; już byli zaczęli wydzierać z bruku kamienie i tarasować ulice; lecz wierni mieszkańcy, mieszczanie uzbroieni, w celu utrzymania porządku, zapobiegli tym zamachom, i wysłali dwóch deputowanych do Ich Królewskich Wysokości, zapraszając, ażeby raczyli weyść do murów stolicy.

J. K. W. Xiążę Oranii, pełen ślachtetnego zaufania w siebie samym i w przywiązaniu ku sobie mieszkańców, o godzinie 2giej, sam bez eskorty, tylko w towarzystwie P. Gobbelschroy, ministra przemysłu, i swojego adjutanta, wszedł do Bruzelli, i udał się prosto do ratusza, gdzie przez odezwę raczył ogłosić ustanowienie kommissyi, mającej się zająć obmyśleniem środków, zdolnych do zaprowadzenia porządku i spokojności. Ta kommissya jest złożona: z prezydenta, xięcia Ursel, oraz z członków: van der Fosse, gubernatora prowincyi, Wellensa, burmistrza bruzelskiego; Barona Hoogworst, kommandanta gwardyi miejskiej, tenerała Aubremé, Kokaert, radcy; xięcia Arenberg i radcy Stevens, sekretarza.

— Wieść puszczono, iż wybuchnęły zaburzenia w Hadze i Amszterdamie. Wiadomość ta jest bezzasadną. Gwardya gminna amszterdamska pełni służbę w mieście.

— Podług ostatnich wiadomości z Verviers, przywrócony został porządek w tém mieście; w Maëstricht nie był przerywanym. Wiadomości z Namur, Tournai, Bergen, Alost, Gandawy są zupełnie zaspokajające.

— Releucya miasta Bruzelli ogłosiła następujące uwiadomienie:

„Gdy porządek został już przywróconym, a potrzeby służby publiczney wymagają tego, iżby podatki municypalne były znnowu ustanowione; przeto uwiadamiam się interessowani, że biura poboru tych podatków są przy bramach przywrócone.

Działo się na Ratuszu, d. 31 sierpnia.”

Burmistrz i Ławnik J. W. Gameraen.

Z rozkazu: Sekretarz, P. Cuylen.

— Minister przemysłu krajowego i osad, P. Waterstaat, wydał do czeladzi rzemieślniczej zawiadomienie w brzmieniu następującem:

„Osoby, niemające roboty, zawiadamiam się, że mogą się udać do robot około kanału bruzelskiego w Charleroy, a szczególniej do robot między Bruzellą a Hal, gdzie zostaną użytymi na warunkach i za nagrodę korzystną.” (J. d. S. P.)

Haga d. 1 września.

Deputowani bruzelscy i leodyscy byli na-przód przyjętymi u ministra spraw wewnętrznych; potem, J. K. M. raczył, dnia 31 sierpnia, dozwoić im stawić się przed sobą.

— Pierwszy batalion 10tej dywizyi, dnia 30 sierpnia wyszedł z Harlem do Leydy.

— Dwie baterye artylleryi konney wyszły z Bredy i Boile-Duc; niebawnie, będzie zebranych więcej, iak 20,000 ludzi.

— Dwa bataliony grenadyerów i batalion in-strukcyyny, które trzymały garnizon w Hadze, dnia 29, o świcie, wyruszyły do Rotterdamu, gdzie



to wojsko wsiądzie do Antwerpii na 6 statków parowych, pod rozporządzenie rządu oddanych.

— Dnia 29, po południu, półk ułanów, którzy utrzymywali garnizon w *Utrechcie*, wyszedł do *Brabancji*.

— Dzięki dobrym chęciom mieszkańców, i środkom przedsięwziętym przez zwierzchność cywilną i wojskową, utrzymanie publicznego porządku w *Antwerpii*, równie jak i w całej prowincyi zostało zabezpieczone.

— Miasto *Gandawa*, godnem jest największych pochwał. Porządek prawny w tém wielkiem mieście bynajmniej zamieszany nie został. Liczne, w niem się znajdujące fabryki bawełniane, nie przestają pracować i utrzymywać należących do siebie robotników. Tak chwalebna wytrwałość ze strony fabrykantów jest tym godniejszą uwagą, że, jak wiadomo, przed naszymi zaburzeniami, gałęź przemysłu, którą się one zajmują, była w niejakim zatakowaniu i podupadnięciu. Łatwo pojąć, że ci przemysłowcy i 20,000 robotników, których oni utrzymują, nie myślą bynajmniej przyjmować niszczycielów i podpalaczy machin. (J.d.S.P.)

#### Szwajcarya.

— Dnia 31 sierpnia —

Trzy półki szwajcarskie: *Bleulera*, *Ruttimana* i *Bontemsa*, już otrzymały rozkaz udania się do *Besancon*, gdzie zostaną rozpuszczone; drugi półk *Riaza*, będzie odesłany do *Korsyki* i również rozpuszczony. Oddzieli dwóch półków gwardyi, już rozpuszczone w *Orleanie*, idą do Szwajcaryi. (J.d.S.P.)

*Kair* dnia 1 lipca.

Urodzaj mamy nadzwyczajnie obfity: wylew przeszłoroczny *Nilu*, tak straszny przez swoje spustoszenia, które poczynił, jest zapewne przyczyną tej, jeszcze nigdy niedoświadczoney urodzajności: gdyż rzeka mu swój nosła wtenczas bardzo daleko, na grunta, które nie były zasiewane od lat 40. Pośród takiej obfitości, panuje tu największa nędza, z przyczyny monopolium, przez wice-króla utrzymywanego; dla tego pszenica nawet stała się przedmiotem czynney kontrabandy, pomimo surowości, wywieranej na przemycających. (J.d.S.P.)

#### Niemcy.

*Berlin* dnia 4 września.

Z *Düsseldorfu*, pod d. 28 sierpnia, donoszą: wczora nasze miasto zostało uszczęśliwione przybyciem J. K. W., Xiążęcia *Wilhelma* Pruskiego. Deputacya duchowieństwa, szlachty i kupców, oraz cywilni i miescy urzędnicy, stawili się przed Xiążciem. J. K. W. dla wszystkich okazał się nader uprzejmym. Potym Xiążę zwiedził tutejszą akademię sztuk. O godzinie 4, był u Xięcia wielki obiad, na który było zaproszonych wielu z tych, którzy się przed Xiążciem stawili. Wieczorem całe miasto było oświecone. Obywatele miasta dla uczczenia Wysokiego Gościa, przez alleje ogrodu pałacowego przeszli ceremonialnie, z pochodniami, i tryumfalną muzyką. Przed pałacem Xiążęcia tysiącami zgromadzeni obywatele trzykrotnie wykrzykiwali *ura!* Potym, tutejsze śpiewaków towarzystwo śpiewało różne aryyki i pieśń narodową: *Heil dir im Siegerkranz*. Lud z uniesieniem tę pieśń powtarzał! Jego Królewsko Wysokość, w odkrytym pojeździe jeździł po ulicach miasta, i przyjmował z zadowoleniem radosne witania tłumem cisnącego się ludu. Dzisiaj, o południu, Xiążę udał się do *Kolonii*, dokąd też szczęśliwie przybył wieczorem, dnia 28 sierpnia.

— Z *Kolonii* pod dniem 30 września, piszą: powszechna radość, obudzona przebywaniem w tutejszem mieście J. K. W. Xiążęcia *Wilhelma*, widocznie okazywała serdeczne mieszkańców przywiązanie do domu królewskiego. Zawczora, mieszkańcy tej miasta części, w której J. K. W. raczył się zatrzymać, oświecili swoje domy. Wczora całe miasto było illuminowane.

— Podług najnowszych z *Berlina* wiadomości pod d. 7 września, zamieszania w *Akwizgranie* zupełnie ustały; dla tego w rozkazie dziennym, wydanym przez generała *Borstella* w *Koblencu*, pod d. 1 września, z pochwałą są wspomniani obywatele akwizgrañscy, którzy tak gorliwie pomagali w przywróceniu porządku, przy pierwszém usiłowaniu naruszenia go w prowincyach królewsko-pruskich. Już aresztowano wielu hersztów zamieszkań, zrządzonych przez robotników fabrycznych i swawolnych chłopców.

— W *Bruxelli* także przywrócono spokoynosc. J. K. W. Xiążę *Wilhelm* Oranii, dnia 1 września, w towarzystwie głównego swojego sztabu, wszedł do *Bruxelli*, i był spotkany przez gwardyę obywatelską, z honorami wojskowemi i okazaniem miłości i poświęcenia się. J. K. W. oświadczył obywatelom swoje podziękowanie za przywrócenie ich usiłowaniami porządek i spokoynosc. (G.S.P.)

*Karlsruhe* dnia 29 sierpnia.

Posel francuzki w *Wiedniu*, *Hrabia Rayneval*, wczora przejeżdżał tędy do *Paryża*. (G.S.P.)

*Frankfort* dnia 30 sierpnia.

Dzisiaj, przybył tu Wielki Xiążę *Oldenburski*. (G.S.P.)

#### Szwecya i Norwegia.

*Sztokholm* dnia 27 sierpnia.

Królowa przyjechała tu z rokosznego zamku *Hagi*. Mówią, iż zdrowie J. K. M. jest cokolwiek osłabione. Już nie mówią zgola o podróży Królowey do *Norwegii*.

— Dnia 18, w *Norrköping*, odbyło się założenie mostu żelaznego. (G.S.P.)

#### Hiszpania.

*Madryt* dnia 14 sierpnia.

Dzisiaj otrzymano tu wiadomość, że J. K. W. Infantka *Donna Luiza Szarlotta*, małżonka Infanta *Don Francisco de Paula*, używająca teraz kąpieli cestońskich, niebezpiecznie zasłabła.

— Znamy ze ztey strony generał brygady *Latapi*, został, z rozkazu królewskiego, przewieziony z *Valladolidu* do *Korunni*. Jeneralmu-Kapitanowi *Galicyi*, *Don Nazaremu Eguia*, dano rozkaz wysłać go, pod pewną strażą, na wyspy *Kanaryjskie*, gdzie także będzie utrzymywany pod ścisłym dozorem.

— W *Sewilli* upał dochodził do 38 stopni Réaumur; lecz i tu mamy statecznie 28 stopni; tak, iż w ciągu 6 tygodni, tylko 4 lub 5 razy, z przyczyny burzy, upał zmniejszył się do 24 lub 25; ale za to w ciągu 12 dni, dochodził 30 do 34 stopni. (G.S.P.)

#### Francya.

*Paryż* dnia 5 września.

*Birza Paryzka*. Pięć od sta, 102 fr. 80; trzy od sta, 75 fr. 10; Akcy bankowe, 1,700 fr.; Pożyczka Królewsko-hiszpańska, 52½; Pożyczka haitańska, 400 fr.

— Dnia 30 sierpnia, na polu marsowém odbyła się rewia gwardyi narodowej paryzkiej, złożoney z 12 legionów piechoty i jedney dywizyi jazdy; w ogóle 60,000 ludzi; o godzinie 3 z południa, było rozdanie chorągwi, a o trzech kwadransach na 5tą, legiony zaczęły przeciągać, co trwało więcej trzech godzin.

— Na sessyi Izby parów, dnia 30, marszałek, Xiążę *Dalmacyi*, został wprowadzony i przypuszczony do wykonania przysięgi. Porządek dzienny wskazywał roztrząsanie projektu do prawa o przysiędze urzędników publicznych. Artykuł 3ci tego projektu, wyrażający, że każdy par, który nie wykona przysięgi w przeciągu jednego miesiąca, ma być uważany za pozbawionego osobistej prawa zasiadania w izbie parów, stał się przedmiotem żywych rozpraw. Mówili PP. *Dubouchage*, *de Broglie*, *Decaze*, *Séguier*, *St. Aulaire*, *Praslin-Noé*, *Montalivet*, *Roy*, *Brisol*, *Morte-*



mart, Portalis i Bordesoult. Po odbytem wotowaniu, projekt został przyjęty większością 87 przeciwko 118. Pan St. Priest na tejże sessyi wniósł projekt o zniesieniu prawa względem świętokradztwa, wniosek jego iednogłośnie prawie znalazł uwagę.

Na sessyi izby deputowanych, dnia 30, zajmowano się projektem do prawa względem obiorów na miejsca wakujące, P. Euzebiusz Salverte podał dwie poprawy w tym projekcie do prawa tymczasowego; chce on, ażeby nowi kandydaci nie byli obowiązani udowadniać roczney passessyi, tylko po roku od ogłoszenia terażniejszego prawa, i żeby ilość obieralna, która było 300 fran. podatku dla obierających, a 1,000 fr. dla podających się, zostało zmniejszone: dla pierwszych do 200, a do 500 dla drugich. Druga poprawa została odrzucona większością wcale znaczącą. P. Mauguin w rozprawach tych oświadczył zdanie swoje, że izba terażniejsza powinna być przez nową elekcyą zupełnie być odmieniona; zdanie to mocno zbiłali P.P. Dupin i B. Constant, iako zdanie, dążące do zamieszania spokojności publiczney. Projekt taki, iaki był podany przez komisyą, został przyjęty większością 234 przeciwko 128.

Izba parów, d. 31, otrzymała od rządu wiadomienie o przyjęciu już w izbie deputowanych prawie, względem zapisywania aktów pożyczkowych na zastaw lub konsygnacyą towarów. Izba, po wciągnięciu tego aktu, zajęła się raportem komisyi petycyney.

Izba deputowanych, na posiedzeniu 31 sierpnia, słuchała P. Felixa Faure, referenta komisyi, do roztrząśnienia projektu do prawa względem cofnienia artykułów: 3 i 7go prawa z dnia 12 stycznia 1816 roku, o wygnaniach. Komisyja iednogłośnie przyjęła ten projekt, wniesiony z rozkazu królewskiego, a izba postanowiła roztrząsaniem jego zająć się przyszłego czwartku. Reszta posiedzenia przeszła na sprawdzaniu kilku dawniejszych obiorów.

Na posiedzeniu d. 1 września, izba parów otrzymała rozrządzenie królewskie, mianujące P. Séguier wice-prezydentem izby parów. P. Malleville, referent komisyi petycyney, donosił, że pewna liczba mieszkańców miasta Brives i Bordeaux prosi o zniesienie podatku od wina, albo zastąpienia go innym podatkiem. Doniesienie to stało się powodem do nader żywych rozpraw o podatkach ubocznych (indirects) i opieraniu się temu podatkowi ze strony płacących. Izba, odesławszy tę rzecz do komisyi szczególney, sama zajęła się słuchaniem dalszych raportów komisyi petycyney.

Izba deputowanych, dnia 1 września, nie miała posiedzenia.

Dnia 31 sierpnia, Lord Stuart Rothesay, na prywatney audyencyi, złożył Królowi listy K. J. Angielskiego, przez które on mianowany jest do dworu francuzkiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym. Lordowi towarzyszył do Króla i prezentował Hrabia Molé, minister spraw zewnętrznych. Po audyencyi u Króla, ambasadador również był prezentowany Królowej, oraz Xiążętom i Xiężniczkom domu królewskiego.

Donoszą z Tulu pod 27 sierpnia: „bryg Akteon, pod dowództwem P. Hamelin, kapitana fregaty, przybył wczora do naszego portu, z Trypolu, z depeszami do rządu. Donosi on: „Trypol poddał się na łaskę; na pierwsze wezwanie bey odpowiedział, iż nie będzie próbował opierać się wojskom, które opanowały Algier. Udał się na okręt admirałski Trydent, i miał długą rozmowę z P. Rosamel. Zapewniając, że został zawarty następujący traktat: „Bandera francuzka będzie salutowana 33ma wystrzałami działowemi; rozboy morski i niewola chrześcian są zniesione; niewolnicy, znajdujący się w reieney trypolitańskiej, zostaną natychmiast wypuszczeni; nie będzie nakładany żaden podatek na narody europejskie; bey trypolitański obowiązue się zapłacić sumę 800,000 fr. na wynagrodzenie francyi kosztów wyprawy i strat poniesionych w handlu.” Bey poddał się tym warunkom i już 400,000 fran. są na okręcie Try-

dent; reszta będzie wypłacona w przyszłym październiku. Sztaby główne każdego okrętu eskadry, mając na czele dowódcę, oddały wizytę bejowi, który je bardzo dobrze przyjął. D. 15, nie jeszcze nie wiadano w Trypolu o wypadkach we Francyi.”

Doniesienie telegraficzne, do ministra marynarki i osad, przez prefekta morskiego tulońskiego, uwiadamia, że bryg Adonis, wyszedłszy z Algieru 21 sierpnia, przybył 28 do Tulu. Dowódca tego okrętu powiada, że, gdy wyjeżdżał z Algieru, nie było tam jeszcze wiadomości o mianowaniu wodzem - naczelnym Clausela.

Dnia 28, okręt Algesiras, niosący ienerała Clausel, wyjechał z pomyslnym wiatrem z Tulu do Algieru.

Monitor, d. 30 ogłosił wiele rozrządzeń. Przez iedno z nich zniesiony jest urząd pierwszego ienerałego inspektora królewskiego korpusu inżynierii. Minister wojny złożył komitet fortyfikacyiny z inżynierów, których uzna zdolnymi w nim zasiadać; najstarszy jenerał-porucznik będzie prezydentem tego komitetu. Przez inne urządzenie, również zniesiony jest urząd inspektora ienerałego korpusu królewskiego artylleryi, i zaleca utworzenie komitetu. Podług wiadomości w ministeryum spraw wewnętrznych, w 86ciu prefekturach Francyi, do 27 sierpnia, zmieniono już 76 prefektów, a 161 podprefektów w 277 podprefekturach królestwa.

Oto jest lista ministrów stanu, usunionych przez rozrządzenie 25 sierpnia:

Baron Vitrolles, jenerał-porucznik hrabia Dupont, xiążę Dalberg, marszałkowie: xiążę Coghiano, xiążę Reggio, xiążę Tarentu, xiążę Raguzy, xiążę Bellune, opat xiążę Montesquiou, margrabiowie: Barbé-Marbois, Jaucourt, Latour-Maubourg, Talaru, Pastoret, Clérmont-Tonnère, xiążę Talleyrand; baronowie: Pasquier, Portal, Damas, Rayneval, Hyde-de-Neuville, Dudon; P.P. Alexis Noailles, Bourrienne, Vatisménil, Courvoisier; hrabiowie: Faublanc, Roy, Pradel, Siméon, Laforêt, Saint-Cricq, de la Bouillerie, Villèle, Corbière, Bénoist, de la Ferronnays, Portalis, Chabrol-Crouzol, Labourdonnaye, Ferdynand Berthier; wice-hrabiowie: Lainé, Martignac, Châteaubriand (który pierwey już podał się do dymissyi), de Bonald, Decaux; xiążęta: Decazes, Laval-Montmorency, Doudeauville, Narbonne, Brissac, kardynał Latil; biskup hermolitański.

— Mówią, że hrabia de la Ferronnays, poseł w Rzymie, i hrabia St-Priest, poseł w Madrycie, podali się do dymissyi.

— P. Karol Lenormant, sławny architekt, został mianowany naczelnikiem oddziału sztuk i umiejętności przy ministeryum spraw wewnętrznych. (J.d.S.P.)

#### TURCYA.

Konstantynopol, dnia 10 sierpnia.

Podług wiadomości z Saloniki, powstanie w Albanii ciągle się jeszcze wzmacza. Powstańcy, coraz bardziej się zbliżają do wspomnianego miasta. Wynikie w różnych paszalikach azyatyckich zaburzenia takż się rozprzestrzeniają; wiele już miast i wsi zostało zniszczonych przez powstańców. Difterdar, Sadik Effendi, udał się do Bagdadu celem dostania u tamecznego baszy pieniędzy dla Porty; iednakże wątpią o skutku jego poselstwa: gdyż wiedzą, że pomieniony basza nie troszczy się o naywyższą Porty władzę. W Smyrnie grassuje żółta gorączka, z której codziennie umiera od 12 do 20 ludzi. (P. P.)

#### AMERYKA.

STANY ZJEDNOCZONE PÓŁNOCNO-AMERYKAŃSKIE.

Nowy-York d. 19 lipca.

W gazecie Wieczorna Poczta zawieraia się następujące wiadomości o kolonii, leżącej w prowincyi Teksas, a kilką lat pierwey, z kraiowców Stanów-Zjednoczonych założoney przez półkownika Ostera. Główne tej kolonii miasteczko nazywa się San Felipe: Leży ono w odległości 100 mil angielskich od uścia rzeki Bracos, a założone 66cią lat pierwey. Teraz jest w niem 30



domów zamieszkanym i magazynów. Tam drukuje się *Gazeta Teksaska*. W *San-Felippe*, znajdując się trzy domy zaiezdne, szkoła i poczta. Dotąd nie było w tej kolonii gmachów publicznych. Teraz budują sądownictwa i turmy. Półkownik *Osten* jestto człowiek bardzo rozsądny i ma wielkie poważenie. Pierwszą myśl załudnienia pustyni teksaskiej przez obywateli Stanów-Zjednoczonych powziął oyciec półkownika, *Moyżesz Osten*, rodem z prowincyi *Missury*. W r. 1820, z 17-tą towarzyszą, udał się do *Beksaru*, celem znalezienia ziemi, dogodnej na osadę i uczynienia wstępnych przygotowań do iey zakładu. Z jednym tamiecznym kraiovcem objechał ponad rzekami *Gwadalupę*, *Koloradę* i *Bracos*, nad któreto ostatniey brzegi, obrał miejsce dla kolonii, która też w grudniu 1821 roku, została założoną z kilkunastu osób pod iego naczelnictwem. Ci pierwsi osadnicy musieli walczyć z nader wielkimi trudnościami, i pokonywać nadzwyczajne przeszkody. Tak, n. p., okręt z Nowego-Orleanu do nich wysłany z zapasami żywności i różnemi narzędziami, zginął w podróży, a ładunek drugiego okrętu, który szczęśliwie do nich przybył, został przez dzikich zniszczony, przy czém 4 ludzi życie utraciło, sposobem najokropniejszym. Te nieszczęśliwe wypadki zmusiły kolonistów żyć mięsem dzikich zwierząt. Oprócz tego, dopóki byli oni w małej liczbie, ulegali częstym Indianów napadom. W roku 1825, *P. Osten* od prowincyi: *Koaguli* i *Teksasu* otrzymał pozwolenie osadzić w kolonii jeszcze 500 familii. W roku 1827, zawarł nową umowę, względem osiedlenia 300 familii nad brzegiem morskim, między *San-Jacinto* a *Labaką*. Teraz *Ostenia* osada składa się z 1.000 familii, i zawiera około 5.000 mieszkańców. Człowiek żonaty, chcący tam osieść, otrzymuje milę kwadratową, czyli 4.440 akrow ziemi, za 167 dollarów. Bezżenny otrzymuje ½ mili, a dalsze ½ po ożenieniu się. Jeżeli bierze Meksykankę, przyda się mu jeszcze ½ mili. Życzący być członkiem osady, powinien złożyć prawne świadectwa o dobrem swém postępowaniu. Prawie ze wszystkich prowincyi Stanów-Zjednoczonych, w szczególności z *Mississipi*, *Alabany*, *Kentuki* i *Tenessy* wielu przeniosło się do kolonii. Terazniejszy jesień, 40 ludzi, w których liczbie jest kilku kapitalistów, wyjeżdża do zatoki *metagorskiej*, około której znajdują się najlepsze grunta osady. Bez wątpienia, w całej Ameryce północnej ona jest najdogodniejszą dla uprawy winnic i utrzymywania stad bydła. Znajdują się w niej kilka plantacyi cukrowych. W roku przeszłym zebrano tam 550 bal bawełny. Nie mają tam niedostatku umiejętnych ogrodników. Koloniści słyną ze swojej uczciwości i dobrych obyczajów. Są gościnni dla cudzoziemców, wolni od przesądów, i żyją w zupełnej między sobą zgodzie. Od czasu założenia osady, trzy tylko osoby do więzienia wziętymi były. Do tych wiadomości są dołączone ogólne niektóre uwagi o prowincyi *Teksas*. W nich powiedziano, iż w tej prowincyi, pięć razy większy od Nowey-Anglii, liczą około 20.000 mieszkańców. Grunta są urodzajne, klimat bardzo zdrowy. Zewszed względów można się spodziewać, że ta osada będzie jedną z najludniejszych prowincyi. (*G. S. P.*)

#### Korespondencya.

Mości Panie Redaktorze!

Czytając zawsze gazetę *Kuryera Litewskiego*, znajduję w niej często artykuły umieszczone, o różnych nadzwyczajnych fenomenach w atmosferze, po różnych prowincjach ukazujących się; będąc zaś naocznym świadkiem rzadkiego nader fenomenu w naszych okolicach, a trąbą morską czyli wodną zwanego; postanowiłem go za pośrednictwem W Pana podać do powszechnej wiadomości.

Takowy fenomen widziałem w miejscu mieszkania moiego, Mińskiej gubernii, Dziśnieńskim Powiecie, w folwarku Psuj, o mil sześć od miasta powiatowego *Dzisny* i tyleż mil od miasteczka *Głębokiego* położenie swe mającém, przy samej granicy gubernii witebskiej, pomiędzy jeziorami *Szszo* i *Dothe* zwanemi. Dnia 3 czerwca, po długich upałach, nastąpił silny deszcz, niekiedy nieznośnym przeplatany skwarem; około godziny 4tej z południa rozpogodziło się zupełnie, wiatr jednak południowo-wschodni dał dosyć silnie. O 5tej zupełnie się uciszyło, a w pół godziny ukazała się na wschodzie mała i ciemna chmurka, szybkim pędem w kierunku wspomnianego wiatru posuwająca się nad jezioro *Szszo*, blisko 2ch mil kwadratowych powierzchni mające, a o 300 sążni od dworu odległe; zaledwo chmura weszła ponad jezioro, nagle wzrastać zaczęła i deszcz rzęsy z małym gradem padać zaczął; obłok już był na 3ej części jeziora, gdy postrzegłem ostroką wodnistą, podnoszącą się z jeziora, podstawą trzymającą się chmury, wierzchołkiem, iakby trochę ściętym, dotykającą się powierzchni wody. Jezioro nagle się wzburzyło nadzwyczajnie, i woda z wielką szybkością postępowała w górę, iakby pompą prowadzona, a o kilka dopiero sążni od powierzchni wody, nabierała ruchu wirowego, zawsze w górę podciągając się. Tym sposobem przez pół godziny zwolna nad jeziorem przechodziła, a później pociągnęła ponad błotną łąką wzdłuż krynicznego rowu; napotkawszy na swej drodze stopy drzewa, do niewidzialnej wysokości, z sobą unosiła, zawsze nadając im ruch wirowy; i o kilkadziesiąt sążni na przód rzuciła; gdy zaś weszła na miejsce wyższe i suche, w tenczas zjawił się deszcz nadzwyczaj ulewny; a trąba czyli kolumna wodna zdawała się wahać i w górę podnosić; lecz to tylko trwało póty, nim nie weszła na koniec jeziora, *Dothem* zwanego; a wtenczas pociągnięta najsilniejszą atrakcją, kolumna wodna znowu się chwyciła (że tak wyrażę) powierzchni wody. Dalej przeszedłszy znowu na ląd, napotkała na swém przeysciu człowieka, ze wsi sąsiedzkiej prowadzącego konia z roboty: obu porwała w swe wiry, konia rzuciła do bliskiego rowu; człowiek zaś znalazł się także odniesionym daleko; powiada, że w przestrachu utracił przytomność i nie pamięta, co się z nim stało; czuł jednak silne potłuczenie ciała, i krew mu szła przez nos i usta, dalej trąba szła coraz nam znikając z widoku; dla odległości miejsca, postępując zawsze w kierunku jezior, blisko od siebie położonych, chmury się później rozszerzyły i deszcz nadzwyczajny padał ze dwie godziny po zniknięciu fenomenu. Widok ten tym był dziwniejszy, że cały ten fenomen odbył się przy nadzwyczajnym uciszeniu się atmosfery; chmura mała, do której się trąba przykleiła, nie zakrywała całego widnokręgu; kolumna zatem wody, zupełnie była widzialną i wydawała się nakształt szklanney leyki, wodą napełnionej, w której przelewanie się wirowe, postępowanie w górę i opadanie wody, najlepiej widzieć można było. Pas, przez który trąba przechodziła, przy ziemi mógł nie więcej sążni 50 zajmować, i na niem było, zchoże wygniecionie i drzewa połamane; z resztą fenomen żadnej szkody nie uczynił w sąsiedztwie; ulewa jednak tak była wielką, że młyny i groble niektóre sąsiedzkie pozносиło, zasiewy pozmywało, kilkadziesiąt ludzi prostych, będących na robocznie we dworze i temu zdarzeniu przytomnych, lękali się w podziwieniu, aby wszystka woda ze wzburzonego jeziora *Szszo* nie uszła w górę; szum zaś tak był wielki przy przeysciu fenomenu, że prawie głużył, będąc bardzo podobnym do szumu, iaki się daie słyszeć przy wodopadach rzek wielkich i porohach. Osądzwszy ten fenomen, dosyć rzadkim nastającym lądzie i komunikując powszechności, o rzetelnym bycie fenomenu zaręczam. Jan Zenowicz Art. Gwar, Por. Fil. Kand.

Pozwolono drukować: Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.  
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK